

# Słoń, JŁTK

brudna podeszwa na twój ryj  
wjeżdża na czoło logo najka  
wciąż odjeżdżam od ..  
i bujam ich w koloratkach  
ponoć dar mam  
wiec sie szykuj na kolejny poziom chamstwa  
nie gram rapu dla tych owiec  
to przez tv płyn a kłamstwa

ponownie robie mindfuck  
pcham chu\* ci w mózg  
to prostak  
i mnie mniejsza zasób słow niż  
już chyba znasz mnie kur\*  
Wojtek zmienia twoją czaszkę w durszlak

nie słucham gówna  
wiec bierz tą śmieszna ferajnę  
ministranci nawijają o syropie ze spritem  
bierz torebkę do skarpet – bo najważniejszy jest ubiór  
..  
wstrzyknięty w żyłę na chu\*

składałam śluby brudu, zamiast ślubów czystości  
to król szczurów  
monarcha z dala od tłumu tych nornic  
bóg bólu i wojny  
mam własne logo na ciuchach  
a Huragan Katrina to moja pogoda ducha

pociągam spust z ust  
nadał mi obca empatia  
wbijam gwóźdź w mózg  
wbijam tu w brudnych airmaxach  
Lewiatan – pływam w morzu kłamstw i zawiści  
to ten co zapierd\* i nie parzy na licznik  
pociągam spust z ust  
nadał mi obca empatia  
wbijam gwóźdź w mózg  
wbijam tu w brudnych airmaxach  
Lewiatan – pływam w morzu kłamstw i zawiści  
to ten co zapierd\* i nie parzy na licznik

to dal wkurw\* szczyli  
i tych co mają dość w chu\*  
wjeżdżam grubo na bity, chociaż podobno Słoń schudł  
i znów antybohater bez wsparcia wpadł ci na melanz  
pierd\* wonderwoman trójzębem aquamana  
każdy ma teraz podrobione L i V  
weź i sprawdź  
no name pierd\* czym jest fejm i hajp  
Edith Piaf jest mi obca, wciąż się jaram  
... owcą ze zwłokami Ewy Braun  
.. celibat i chodzenie w habitach  
na bitach zabijam i to mój naturalny habitat  
więc zamknie bas  
po półkach będę skakać jak Cadillac  
robię ci z bani sracz, jakbyś z wiadra palił crack

to Brain Dead Familia , niema na nas kalibra  
choć kasy brak to bujanke masz jak ...  
każdy ruch to szach i mat  
gwiazdy wciąż mam za nic

twoja królowa może mi co najwyżej konia zwalić

ja cuchnę wciąż, wciąż trupem  
wokóło gąszcz, gąszcz trumien  
ja jestem Słoń, Słoń  
twój martwy ziom  
nadal pod prąd sunę  
ja cuchnę wciąż, wciąż trupem  
wokóło gąszcz, gąszcz trumien  
ja jestem Słoń, Słoń  
twój martwy ziom  
nadal pod prąd sunę

pociągam spust z ust  
nadal mi obca empatia  
wbijam gwóźdź w mózg  
wbijam tu w brudnych airmaxach  
Lewiatan – pływam w morzu kłamstw i zawiści  
to ten co zapierd\* i nie parzy na licznik  
pociągam spust z ust  
nadal mi obca empatia  
wbijam gwóźdź w mózg  
wbijam tu w brudnych airmaxach  
Lewiatan – pływam w morzu kłamstw i zawiści  
to ten co zapierd\* i nie parzy na licznik  
pociągam spust z ust  
nadal mi obca empatia  
wbijam gwóźdź w mózg  
wbijam tu w brudnych airmaxach  
Lewiatan – pływam w morzu kłamstw i zawiści  
to ten co zapierd\* i nie parzy na licznik  
pociągam spust z ust  
nadal mi obca empatia  
wbijam gwóźdź w mózg  
wbijam tu w brudnych airmaxach  
Lewiatan – pływam w morzu kłamstw i zawiści  
to ten co zapierd\* i nie parzy na licznik